



Polecamy:

- *My do piątki uczęszczamy*
- *Moja szkoła*
- *Szkolna Izba Pamięci*
- *Na drodze do awansu*

PIĄTKA NA SZÓSTKĘ

LAUREAT FORUM PISMAKÓW:
II MIEJSCE 2014, I MIEJSCE 2012, III MIEJSCE 2011

Nr 5/2014/15

Cena 1 zł

Temat miesiąca:

Co w *Piątce* piszczy



fol. Sławomir Skonieczny

Od redaktora naczelnego:

W bieżącym numerze naszej gazetki postanowiliśmy skupić się na naszej szkole. Nie wiemy, jak Wy ją postrzegacie, ale dowiecie się, jak widzimy ją my. A każ-

dy z nas ma swoje zdanie. Dzieje się u nas dużo ciekawych rzeczy, organizowane są konkursy, odbywają się lekcje i zajęcia pozalekcyjne. Lecz nie o tym piszemy. A o czym? Tego dowiecie się, czytając nasz miesięcznik.

Oczywiście nie zabraknie rubryk stałych, które tak bardzo lubicie. Mamy dla Was także kolejną krzyżówkę. Zachęcamy do jej rozwiązania.

Życzymy przyjemnej i pouczającej lektury.

Mateusz Podgórnny

A K T U A L N O Ś C I

TURNIEJ SZACHOWY

Szachistów w naszej szkole mamy wielu. Pannie ze świetlicy postanowiły sprawdzić, kto w tej królewskiej grze jest najlepszy.

Po przeprowadzeniu eliminacji do etapu finałowego dostało się ośmiu uczniów. Zostali oni podzieleni na grupy wiekowe i przystąpili do ostatecznej rozgrywki. Mecze finałowe były bardzo zacięte i dostarczyły wielu emocji. Po dość wyrównanej walce zwycięż-



fol. Ewa Noga



fol. Ewa Noga

MECZE FINAŁOWE W KLASACH SZÓSTYCH I PIĄTYCH



fol. Ewa Noga



fol. Sławomir Skonieczny

FINAŁ KLAS CZWARTYCH

ZWYCIĘZCY

cami zostali:

- Bartłomiej Pasterz (IV b) wśród uczniów klas czwartych;
- Patryk Wądołowski (V a) wśród uczniów klas piątych;
- Aleksandra Włodarska (VI b) wśród uczniów klas szóstych.

Zwycięzcy otrzymali tytuł mistrza szachowego, pamiątkowy dyplom oraz nagrodę rzeczową. Było nią, oczywiście, pudełko szachów. Serdecznie gratulujemy.

Mateusz Podgórny

MALUCHY DLA DZIADKÓW

fol. Ewa Noga



UROCZYSTOŚĆ Z OKAZJI DNIA BABCI I DNIA DZIADKA

Styczeń przynosi nam Święto Babci i Dziadka. Pamiętały o tym maluchy z klas I-III, które przygotowały dla swoich dziadków wspaniały występ.

Licznie zgromadzone babcie i dziadkowie mogli z podziwem obserwować, jak ich wnuki recytują wiersze

i śpiewają piosenki. A wszystko to właśnie dla nich. Po występie dzieciaki złożyły wszystkim przybyłym serdeczne życzenia, a każdy senior otrzymał piękną, własnoręcznie wykonaną przez swojego wnuka lub wnuczkę laurkę i prezent. Wzruszenie i radość były ogromne.

Laura Strzałka

SPOTKANIE Z GOPREM

Tuż przed feriami gościliśmy w szkole ratowników z GOPR-u. Opowiedzieli nam, jak zachować się bezpiecznie podczas ferii.

Panowie w bardzo przystępny i wesoły sposób przedstawili nam zasady bezpiecznego zachowania się w górach. Powiedzieli, jakie są zasady niesienia pomocy,

gdy zdarzy się wypadek i jak należy powiadomić o nim ratowników górskich. Dowiedzieliśmy się również, jakim sprzętem ratowniczym dysponują pracownicy GOPR-u oraz co należy zrobić, aby takim ratownikiem zostać.

Podczas spotkania mogliśmy zobaczyć, jak używać przedmiotów, które są niezbędne podczas akcji ratowniczych.

Kilka razy ratownicy przypominali znane nam numery alarmowe, pod którymi można zgłaszać wystą-

pienie niebezpieczeństwa. Miejmy nadzieję, że nie będziemy musieli pod nie dzwonić i wszyscy spędzą



fol. Arletta Lenkiewicz

POKAZ RATOWNIKÓW GOPR

pełne zabawy i wrażeń, ale przede wszystkim bezpieczne ferie.

Laura Kycia

A K T U A L N O Ś C I

WYRÓŻNIENI W I SEMESTRZE

64 uczniów klas I-III oraz 27 uczniów klas IV-VI zostało wyróżnionych na koniec I semestru. Oto pełna lista nagrodzonych:

I a: Oliwia Popławska, Alicja Szuster, Jakub Wyrwał, Oliwia Brzezińska, Klaudia Sośnicka

I b: Maja Drzewiecka, Julita Langowska, Aleksander Mańkowski, Kamil Paduch, Amelia Pasternak, Zuzanna Piputa, Patryk Popielarski, Wiktoria Skwarek, Alan Zych

I c: Maria Błaszczak, Oskar Hakert, Wiktoria Popielska, Denis Ziółkowski, Pola Sadura, Julia Mamończyk

I d: Adrian Czyżewski, Julia Durlej, Damian Hamerlak, Klaudia Krzysiek, Kornel Kuczawski, Marta Łaszewska, Oliwia Piekarczewicz, Michał Wądołowski

I e: Oliwia Matuszewska, Emilia Bochenek, Kacper Borczyk, Vanessa Głos, Martyna Jaroch, Julia Kulesza, Emilia Łungowska, Julia Marciniuk, Radosław Sapiechowski

II a: Oliwier Drzymalski, Aleksandra Knol, Daria Skoczylas, Wiktoria Marchewa, Robert Sikorski

II b: Klaudia Kozłowska, Aleksander Piputa, Kacper Ramz, Bartłomiej Tomaszewski

II c: Magdalena Murdyk, Natalia Ring

III a: Patrycja Borczyk, Anita Karczewska, Wiktoria Strzępek, Nikola Salomon, Alan Stochmiątek

III b: Jakub Raciniewski, Jozue Popławski, Daria Heller, Wiktor Papiernik, Rafał Mierzyński, Nikola Karbowniczek

III c: Natalia Badiura, Martyna Błaszczak, Daria Jaworowska, Julia Lisiecka, Sandra Stanisławska

IV a: Oliwia Kachel 5,09
Michał Sulanowski 5,09
Martyna Siwek 5,09
Laura Strzałka 4,91
Wiktoria Bartoszek 4,82

IV b: Julia Urbanowicz 5,36
Bartek Pasterz 4,91

IV c: Nadia Wątor 4,91
Aleksandra Zemełko 4,91

IV d: Justyna Kurzawińska 5,18



NAJWYŻSZĄ ŚREDNIĄ WŚRÓD UCZNIÓW KLAS IV-VI UZYSKAŁY JOANNA SULANOWSKA I DOMINIKA ZDUNIAK Z KLASY VI A

	Mateusz Przywoźny	5,18
	Patryk Jakubasz	4,91
V a:	Laura Kycia	5,27
	Izabela Olejnik	5,18
	Julia Makowska	5,09
	Justyna Milewska	4,91
	Liwia Szuba	4,91
V b:	Klaudia Ziółkowska	4,82
V c:	Patryk Garbowski	5,00
V d:	Marika Legut	5,00
VI a:	Joanna Sulanowska	5,50
	Dominika Zduniak	5,50
	Jakub Skorut	5,00
	Mikołaj Paduch	4,75
VI b:	Dawid Kowalczyk	4,90
VI c:	brak	
VI d:	Grzegorz Sieczkarz	5,00
	Dawid Lewandowski	4,90

Średnie klas:

IV a	-	4,01
IV b	-	3,57
IV c	-	3,80
IV d	-	3,74
V a	-	3,91
V b	-	3,38
V c	-	3,44
V d	-	3,67
VI a	-	3,79
VI b	-	3,63
VI c	-	3,34
VI d	-	3,60



NAGRODZENI UCZNIOWIE KLAS PIERWSZYCH



NAGRODZENI UCZNIOWIE KLAS DRUGICH I TRZECICH

informacje zebrała Agnieszka Rosicka

TEMAT MIESIĄCA: CO W PIĄTCE PISZCZY

CZĘŚĆ NASZEGO ŻYCIA

Do szkoły chodzimy przede wszystkim po to, aby zdobywać, przyswajać i pogłębiać wiedzę. Spotykamy tu także swoich przyjaciół i kolegów. To tu toczy się nasze młodzieńcze życie towarzyskie. Tu spędzamy część naszego cennego czasu. Postaramy się więc o to, aby nie był to czas zmarnowany i stracony.

Chodzenie do szkoły związane jest z dostawianiem przez nas ocen. Najlepiej byłoby, gdyby były one pozytywne i na miarę naszych możliwości. Choć, mówiąc o możliwościach, każdy to różnie rozumie. Myślę, że warto się przyłożyć do nauki i nie „jechać” przez całą szkołę na dopuszczających i trójkach. Teraz może nie każdy z nas przykłada się do nauki, bo wychodzimy z założenia, że nie musimy uczyć się najlepiej, tylko zdawać z klasy do klasy, a rodzice nie będą się nas czepiać i będziemy mieli szkołę z głowy. Jednak ta nasza wiedza czy też niewiedza zaowocuje w przyszłości i to nie tak dalekiej. Nasze oceny będą ważne już przy wyborze gimnazjum. Przy słabych ocenach możemy zapomnieć o lepszym gimnazjum czy profilowanym kierunku, na którym by nam zależało. Pozostanie



fol. Sławomir Skonieczny

W SZKOLE PRZED WSZYSTKIM PRZYSWAJAMY WIEDZĘ

nam tylko gimnazjum rejonowe, do którego i tak muszą nas przyjąć. Możemy wtedy zapomnieć o wymarzonej gimnazjum sportowym czy o kierunku teatralnym bądź językowym w lepszej szkole. Przecież żadna dyrekcja szkoły, jeśli ma do wyboru dobrych uczniów, nie zrezygnuje z nich na rzecz słabszych lub sprawiających kłopoty wychowawcze. Po gimnazjum przyjdzie czas na wybór szkoły średniej, a i tu z pomocą przyjdą nam dobre oceny i jakieś dodatkowe osiągnięcia ze szkoły podstawowej i gimnazjum. A przecież nie od dziś wiadomo, że szkoła stanowi pośredni element w realizacji naszych marzeń i zamierzonych celów. Bo przecież każdy z nas chciałby robić w swoim dorosłym życiu to, co lubi najbardziej i co mu sprawia ogromną przyjemność, a nie wykonywać pracę, która nie

będzie dawała mu satysfakcji. Więc może już teraz warto o tym pomyśleć i wypróbować znane nam sposoby na to, aby uniknąć jedynki i poprawić swoje notowania w dzienniku szkolnym. Najlepszym sposobem, aby nie dostać jedynki jest oczywiście nauka. Jest to jak doładowanie jedynki naprawdę pewny i sprawdzony sposób. Czasem uda nam się coś ściągnąć, ale nie zawsze możemy liczyć na łut szczęścia i czasem możemy się zawieść. Niekiedy możemy też trochę pokombinować. Wiedząc, że będziemy przepytывani lub wyczuwając, że szykuje się kartkówka, możemy poudawać ból brzucha bądź głowy i poprosić nauczyciela o wizytę u pani pielęgniarki. Wtedy może nam się upiecze, ale na następną lekcję i tak będziemy musieli się nauczyć, bo jak mówi stare przysłowie „co się odwlecze, to nie uciecze”.

Innym sposobem na uniknięcie jedynki jest wyprośzenie u rodziców zwolnienia ze szkoły na dzień, w którym ma się odbyć planowany sprawdzian. Co prawda ten dzień spędzimy w domu, jednak całkowicie nie unikniemy odpowiedzialności, bo i tak będziemy musieli powtórzyć materiał do sprawdzianu i go wkrótce zaliczyć.

Choć każdy z nas ma swoje sposoby na to, aby uniknąć jedynki i nie zawsze są one do końca skuteczne, to mimo to nie zniechęcamy się i co jakiś czas wprowadzamy w życie nasze nowe pomysły. Ale przecież czas spędzany przez nas w szkole nie sprowadza się tylko do naszych ocen. To w dużej mierze chwile spędzone miło i przyjemnie, bo to przecież chwile naszego dzieciństwa.

Mateusz Podgórny

TEMAT MIESIĄCA: CO W PIĄTCE PISZCZY

SEKRETY DRZWI WEJŚCIOWYCH

Gdyby zapytać uczniów czy nauczycieli, albo nawet rodziców, każdy coś ciekawego by o naszej szkole powiedział. Być może opinie tych osób pokrywałyby się, a może różniły, ale każdy miałby coś do przekazania na ten temat. A pomyśleliście kiedyś, co powiedziałyby szkoła, gdyby mogła mówić?

Zawsze zastanawiałam się, co by powiedziały takie szkolne drzwi wejściowe. Prowadziłyby z kimś dialog czy raczej monolog i mówiłyby same do siebie? A może na przykład zimą powiedziałyby tak: „Znow

fot. Sławomir Skonieczny



GLÓWNE DRZWI WEJŚCIOWE DO NASZEJ SZKOŁY. CO BY NAM POWIEDZIAŁY, GDYBY MOGŁY PRZEMÓWIC?

w moją stronę wiać będą rozkołysane płatki śniegu, a mróz będzie malował na mnie najprzeróżniejsze wzory.” Natomiast latem: „teraz będę odpoczywać od wrzasku dzieciaków i nikt nie będzie mną trząsał. Chyba że ktoś znowu będzie planował remonty...

k którzy biegają: „Chłopcze, nie biegaj jak szaleniec, uważaj, bo zrobisz sobie krzywdę, to niebezpieczne!” albo też przy wchodzeniu dzieci do szkoły pytała o obuwie zmienne. Nauczyciele nie musieliby marznąć na dyżurach, bo drzwi pilnowałyby zamiast



fot. Sławomir Skonieczny

LAURA STRZAŁKA

„Uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia.”

Seneka Młodszy

Kiedy ja odpocznę?” W sumie takie szkolne drzwi mogłyby powiedzieć bardzo wiele. Mogłyby zwracać uwagę uczniom,

nauczycieli: „Dzień dobry, proszę pokazać obuwie zmienne! Dziękuję, do zobaczenia. Witam Cię, Grzesiu, znowu zapomniałeś butów na zmianę? Bardzo mi przykro, mój drogi, musisz wrócić do domu. Przekażę Pani, że się spóźnisz”. Albo nawet spełniać rolę kulturalnego portiera, który byłby tak przemiły, że aż chciałoby się wejść tym, którzy do szkoły nie lubią chodzić: „Cześć, Agatko, wchodź śmiało, zobaczysz, że wszystko będzie dobrze”. Witałyby wszystkich bardzo uprzejmie i równie uprzejmie żegnały oraz przypominały o najważniejszych rzeczach do zrobienia: „Do widzenia, Lauro, odrób zadania domowe na jutro, nie zapomnij książki do biblioteki i pamiętaj, że dla ciebie jesteśmy

zawsze otwarte!”

Mogłyby również odciążać naszą panią sekretarkę i umawiać panią dyrektor na spotkania i załatwianie różnych spraw oraz powiadamiać, kto jest, a kogo nie ma i jak dojść do poszczególnych klas. Może nawet mogłyby stać się dobrym przyjacielem wszystkich dzieciaków, wysłuchiwać ich problemów i dawać same dobre rady. Chyba że... byłyby niemiłe, niesympatyczne, czepialskie, obgadywałyby różne osoby i rozsiewałyby plotki... „A wiesz...” Udawałyby, że są dobre z jednej strony, a z drugiej byłyby fałszywe i podstępne, takie dwulicowe oblicze. Brr... Wolałabym sobie nie wyobrażać tej „ciemnej” strony drzwi.

Laura Strzałka

TEMAT MIESIĄCA: CO W PIĄTCE PISZCZY

„MY DO PIĄTKI UCZĘSZCZAMY...”*

Mówiąc o szkole, zwykle pierwszym skojarzeniem, jakie przychodzi nam do głowy to jej budynek i sale znajdujące się w jej wnętrzu. Ale szkołę stanowimy przede wszystkim my – jej uczniowie, nasi nauczyciele i jej pozostali pracownicy. Bez nas wszystkich „owa szkoła” byłaby tylko mało użytecznym gmachem pozbawionym życia. Budynkiem, jakich wiele wokół. Ważną częścią tej szkoły jest także panująca w niej atmosfera. Duży wpływ na nią i na wzajemne relacje jakie, w niej panują, mamy my, uczniowie. To w dużej mierze od nas zależy czy będzie w niej przyjemnie, czy też chodzenie do niej będzie dla nas tylko przykrym obowiązkiem. Więc, aby ta atmosfera była „fajna”, niektóre sprawy musimy potraktować z przymrużeniem oka.

Szkoła z charakterem

Nie wiem, czy wszyscy uczniowie naszej szkoły wiedzą, że nasz szkolny budynek był kiedyś koszarami wojskowymi. A że historia do czegoś zobowiązuje, to wzorem wojskowych, my także musimy tu siedzieć. Całe szczęście, że nie całą dobę tak jak oni, tylko kilka godzin dziennie, ale dla niektórych z nas to i tak jest nie lada wyzwaniem.

W naszej pięknej i świeżo wyremontowanej szkole jest około 73 nowych drzwi

i dwa razy tyle jest na nich klamek, które o dziwo, znając naszych szkolnych gagatków, pozostają na swoich miejscach. Nasza szkoła ma też okna, a tych jest dużo, bo około 130, ale cóż nam po nich, skoro i tak nie możemy przez nie spoglądać wtedy, kiedy byśmy tego najbardziej pragnęli. No bo przecież wyglądanie przez okna na przerwie nie jest w żaden sposób tak interesujące, jak na lekcji. Jednak tym pomysłem to raczej nie są zachwyceni nasi nauczyciele i każą nam podczas lekcji siedzieć w ławkach. A przecież nie byłoby nic ciekawszego i przyjemniejszego na lekcji przyrody niż obserwowanie ptaków na okolicznych drzewach czy spoglądanie na spadające płatki śniegu - obserwacja ich kształtu, szybkości spadania czy topnienia. O ile byłoby to ciekawsze niż siedzenie z nosem w książce, a także zdrowsze dla naszego kręgosłupa.

Mamy też korytarze. Jednak tu także nie możemy robić tego, na co mielibyśmy ochotę, bo pilnują nas, czy jak ładnie to jest określane, dyżurują przy nas nauczyciele, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo. Choć oni bardzo się starają, nam czasem uda się coś zmalować i pani pedagog ma wtedy dodatkowe zajęcie. A zajęć jej nie brakuje, bo dostarczamy jej regułarnie.

Ciało pedagogiczne

O naszą sprawność fizyczną, duchową czy umysłową dbają nauczyciele. Nasze grono

pedagogiczne, jak przystało na porządną szkołę, jest dość liczne. Większość tego grona stanowią panie, panów jest zdecydowanie mniej - można by rzec, że kilku rodzynków.

O gibkość ciała, smukłość talii, czy rzeźbę u chłopców dbają panie od wychowania fizycznego. Jedna z nich dba także o to, abyśmy na imprezach tanecznych potrafili się zachować i nie podpierali ścian, a przede wszystkim, nie podeptali naszych tanecznych partnerów. Ogólnie rzecz ujmując, żebyśmy mieli taniec we krwi i aby ta krew na pewno nam do nóg docierała.

O sprawność naszego umysłu dbają panie od matematyki. Wymyślają wciąż nowe zadania, z coraz to większą ilością niewiadomych, które nie zawsze potrafimy rozwiązać. Lecz one niczym niezniechęcone, niezmordowanie podają wciąż nowe i nowe wzory. Ciekawe, ile ich jeszcze mają w zanzardzu? Musimy się bardziej starać i wyteżać nasz umysł, bo od dawna chodzą słuchy, że organ nieużywany zanika. Obserwując niektórych, moż-

na by się nad tym poważnie zastanowić.

Panie od języka polskiego dbają, aby życie płynęło nam miło i spokojnie wśród książek, przedstawień i ortografii. Często trudno się z nimi zgodzić, gdyż te wszystkie lektury są tak grube i zawierają tyle liter, że czasem głowa boli już od samego patrzenia na nie, nie mówiąc już o czytaniu. A te wszystkie wyjątki z *u*, *rz*, czy *ch* - o nich to już nawet ciężko wspominać.

Pani od plastyki próbuje rozwinąć w nas duszę artysty. Ma chyba nadzieję, że wśród jej wychowanków w przyszłości znajdą się godni następcy Picassa, Matejki czy van Gogha. Pani od muzyki usiłuje wskrzesić w nas miłość do muzyki. Gramy na fletach, śpiewamy piosenki. Choć nie zawsze nam to pięknie wychodzi, to pani nie narzeka i motywuje nas dalej. Jednak można śmiało powiedzieć, że niektórym z nas słoń nadepnął na ucho. Pani przyjmuje to jednak ze stoickim spokojem i na muzyce

rys. Aleksandra Muraszko



DO SZKOŁY CHODZIMY SIĘ UCZYĆ

TEMAT MIESIĄCA: CO W PIĄTCE PISZCZY

dalej fałszujemy. No, ale powiedzcie sami, czy wszyscy piosenkarze naprawdę potrafią śpiewać?

Od dat i wydarzeń są nasi nauczyciele od historii. To oni wytrwale usiłują nam wbić do głowy te wszystkie daty i ważne wydarzenia. Zachowują także kamienną twarz, gdy ktoś pomyli datę chrztu Polski z koronacją Bolesława Chrobrego - no bo przecież znowu aż tak wiele lat nie upłynęło między tymi wydarzeniami. No i nic się takiego nie stało, bo pomylić się zawsze można. Ciekawe, czy oni dokładnie pamiętają datę swoich osiemnastych urodzin i nie chodzi mi tu wcale o dzień ani o miesiąc.

Na informatykę podążamy śmiało, bo kto z nas nie lubi posurfować po internecie lub pograć w gry komputerowe. Przy okazji na zajęciach można dowiedzieć się ciekawych rzeczy na temat komputera czy programów komputerowych. Szkoda, że te lekcje są tak rzadko i jest ich tak mało, przecież śmiało mogłyby zastąpić kilka lekcji matematyki, której jest jakby ciut za dużo. Szkoda też, że nie mamy z tego przedmiotu zadań domowych, bo moglibyśmy spędzać w domu czas przed komputerem bez ograniczeń, udając, że ciągle jest coś zadane.

O przepisach drogowych, piśmie technicznym i nowinkach technicznych opowiada pan od techniki. On wprowadza nas w bezpieczny świat ruchu drogowego, wymagając od nas znajomości znaków. Swoją drogą ciekawe, czy on sam ich przestrzega? Pan uczy nas pisać pismem technicznym, ale nas najpierw

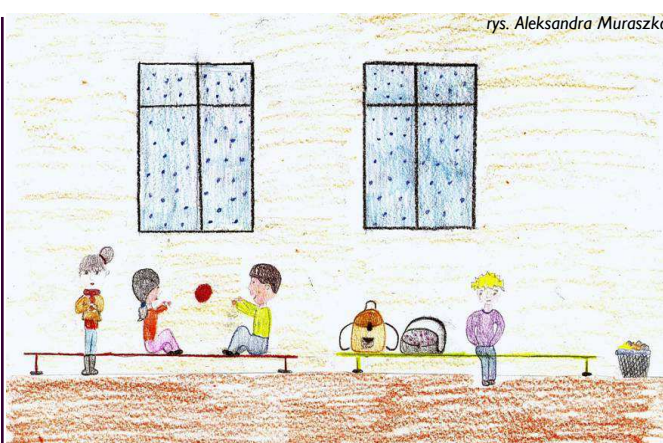
trzeba by nauczyć pisać ładnie i wyraźnie, bo nasze zeszyty do pięknych raczej nie należą. Może warto, byśmy się uczyli kaligrafii, a dopiero później pisma technicznego.

O stan naszego ducha dbają księża o dużym poczuciu humoru i stoickim spokoju. Nasze grono pedagogiczne twierdzi, że do najgrzeczniejszych nie należymy i czasem nawet świętego byśmy z równowagi wyprowadzili. Więc często te próby przeprowadzamy właśnie na nich, bo przecież im bliżej do świętości niż innym nauczycielom, a że oni mają oparcie w Bogu, wychodzą tych naszych prób obronną ręką i nie zaburzamy ich spokoju.

O nasz doskonały kontakt z cudzoziemcami dbają nauczyciele języka angielskiego. To oni niezmordowanie każą nam wkuwać słówka, które według nas i tak do niczego się nie przydadzą, ale mając na uwadze „banie”, z wielkim oporem jednak je przyswajamy. Przecież głupio byłoby mieć pałę z najbardziej rozpowszechnionego języka na ziemi. Chyba nie jest on znowu aż taki trudny skoro tylu ludzi na świecie go używa, więc jakoś się go nauczyli i może to wcale nie było takie trudne.

Strażnicy porządku

Całą szkołę po naszych codziennych odwiedzinach usiłują doprowadzić do porządku panie sprząające. Nie zawsze jest im łatwo i czasami mają pełne ręce roboty. Nasze mamy mają niekiedy trudności z ogarnięciem mieszkania po naszych wy-



rys. Aleksandra Muraszko

PRZERWA TO CHWILA RELAKSU MIĘDZY LEKCJAMI

czynach, a panie sprząające robią to codziennie z uśmiechem na twarzy. Jest to jednak syzyfowa praca, gdyż bardzo się staramy, aby codziennie dostarczać im zajęć. O ład, porządek i estetykę w naszej szkole dba pan konserwator. To on musi naprawiać wyrządzone przez nas szkody, choć to niekiedy mozolna praca. Bo przecież nie łatwo upilnować, aby wszystkie klamki, szyby czy zawory na kaloryferach pozostawały cały czas na swoich miejscach.

Kto nas w garści trzyma

Nad całością naszego małego zwierzyńca czuwają nauczyciele wraz z paniami dyrektor na czele. To one trzymają nas w ryzach i nieraz stawiają do pionu, wzywając nas na swój „magiczny dywanik”, który od razu wywołuje w nas poczucie winy i mobilizuje do natychmiastowej poprawy. Chodząc do szkoły, wypełniamy swoje obowiązki. Jednak dostarcza nam ona także różnych atrakcji, bo przecież nasi rodzice nie pozwoliliby nam na niektóre wy-

głupy. Jednak biorąc pod uwagę liczebność naszego stadka, nie zawsze jesteśmy do upilnowania. Czasem nawet naszym głupkowatym zachowaniem uda nam się rozśmieszyć nauczycieli, którzy mimo iż są dużo starsi od nas, nie są pozbawieni poczucia humoru.

Stara, dobra buda

Zarówno jak my teraz, a wcześniej nasi starsi koledzy, rodzice czy dziadkowie, wszyscy z nas przeżyli w szkole szereg przygód. Zapewne niektóre z nich były zabawne, z innych wyciągnęliśmy wnioski. W szkole od lat niewiele się zmieniło, może inne rzeczy śmieszają nas w dzisiejszych czasach, inne śmieszyły naszych rodziców i dziadków. Śmiało jednak możemy powiedzieć, że szkoła uczy, bawi i wychowuje. Dawne powiedzenie przekazywane z pokolenia na pokolenie do dziś nie traci na ważności i jest śmiało wprowadzane przez nas w życie. No bo zakuć, zdać, zapomnieć to przecież motto niejednego z nas, choć i nawet z tym niektórzy mają nie lada problem.

Mateusz Podgórny

* cytat jest tytułem hymnu naszej szkoły

TEMAT MIESIĄCA: CO W PIĄTCE PISZCZY

O SZKOLE SŁÓW KILKA

Dorośli chodzą do pracy, dzieci do szkoły. Spędzają w niej dużo czasu i jest ona, jak mówią niektórzy, drugim domem ucznia. A jakie jest Wasze zdanie?

Kiedy myślę o szkole, od razu na myśl przychodzi mi nauka, miejsce spotkań z koleżankami i kolegami i wolna chwila od rodziców. Czas w szkole to czas na zdobywanie wiedzy, na poznawanie historii i otaczającego nas świata, czasem jest to nudne, a czasem zabawne. Bywają dni, w których godziny spędzone w szkolnej ławce szybko lecą, ale niekiedy dłużą się niemiłosiernie i tylko dźwięk dzwonka jest witany z wielką radością. Rodzice czasem mówią, że szkoła dla nas to nasza praca jak dla nich praca w zakładzie czy firmie. Oni za swoją dostają wynagrodzenie, a my za swoją oceny. To chyba cięższa praca niż rodziców. Ale tę sprawę zostawmy na później. Jak dorośniemy, wtedy zobaczymy, kto miał rację. Teraz szkoła jest dla nas nie tylko miejscem „pracy”, lecz także miejscem, gdzie możemy zawiązać nowe znajomości, przyjaźnie, wspólnie z koleżankami i kolegami spędzać czas i rozwijać swoje zainteresowania.

W naszej szkole dzieje się dużo. Nauczyciele starają się nie tylko przekazywać nam ścisłą wiedzę, ale też dbają o to, abyśmy nie czekali tylko na dźwięk dzwonka. Jest organizowanych wiele uroczystości i imprez dla uczniów. Co najważniejsze, to w spotkaniach te w dużym stopniu zaangażowani są sami uczniowie.

Przed świętami w szkole organizowane są uroczystości okolicznościowe, np. przed Bożym Narodzeniem mamy wigilie klasowe. Zawsze jest jakiś poczęstunek, składamy sobie nawzajem życzenia w grupie, a później idziemy złożyć życzenia koleżankom i kolegom z innych klas. W zeszłym roku dziewczyny z mojej klasy dzieliły się kawałkami cze-

kolady, bo zapomniały opłata. Było wtedy dużo śmiechu. Nawet w takich drobnych rzeczach potrafimy się integrować, bo przecież po to są organizowane imprezy szkolne, wycieczki, i wigilie klasowe, żeby ze sobą współdzielać.

Już niedługo odbędzie się impreza walentynkowo-karnawałowa. Mile widziane będą ciekawe stroje. Jednak kto nie chce, nie musi się przebierać. Może potraktować to jak zwykłą imprezę walentynkową. Będą różne gry i zabawy. Kto by na taką imprezę nie chciał przyjść? Ja osobiście lubię chodzić do szkoły i poznawać nowe rzeczy. Jest to według mnie niezwykle. Oczywiście, nie każdy musi się ze mną zgadzać w tej sprawie, wszyscy mamy odmienne zdania i to jest super. Komuś szkoła

może się podobać i ją lubić, a komuś innemu niekoniecznie. I to według mnie jest równie fascynujące, tak jak przedmioty, których się uczymy. Każdy ma swoje, które go bardziej interesują lub mniej.

Ja szkołę czasami traktuję jak odpoczynek, dlaczego? No, przynajmniej się. Każdy z nas ma czasem trochę swoich rodziców, prawda? Ja też tak czasami mam i nie wstydę się tego. Szkoła to dla mnie takie miejsce chwili odpoczynku od rodziców, od ich ciągłego „upominania” i „marudzenia”. Jednak już po tej „chwili” biegnę do domu, aby podzielić się z rodzicami wrażeniami po dniu spędzonym w szkolnych murach. A co Wy sądzicie o naszej szkole?

Laura Kycia



foto: Sławomir Skonieczny

SZKOŁA TO RÓWNIEŻ MIEJSCE ZABAW I SPOTKAŃ Z PRZYJACIÓŁMI

5 PYTAŃ DO ...

MOJA SZKOŁA

- **Bardzo lubię atmosferę panującą w szkole - mówi w rozmowie z Piątką na Szóstkę uczeń klasy V d, Aleksander Krzyżaniak.**

Czy lubisz chodzić do szkoły?

Lubię, ponieważ mogę się uczyć, spotykać znajomych, poznawać nowych ludzi. W szkole nigdy się nie nudzę. Oceny, które zdobywam są dla mnie satysfakcjonujące.

Co Ci się w naszej szkole podoba najbardziej?

Sporo rzeczy mi się podoba. Moim zdaniem bardzo dobrze, że są w szkole kamery, które pomagają wychowawcom. Gdyby stało się coś złego, zawsze można cofnąć nagranie i zobaczyć, kto zawinił. Podobają mi się również odnowione i nowoczesne sale, w których o wiele lepiej się uczyć. Szkoła jest super.

Jak spędzasz czas na przerwach?

Bardzo różnie spędzam przerwy. Czasem zdarza mi się razem z kolegami i koleżankami bawić w ganianego, ale to chyba nie odpowiada nauczycielom. Jeżeli biegać akurat nie można, bo obserwuje nas opiekun, to zawsze są inne sposoby spędzania przerwy. Można pograć w jakieś gry na telefonie czy pogadać z osobami z klasy. Często podczas przerw rozwiązujemy nasze emocjonalne problemy. Tak się składa, że klasa, do której chodzę, zawsze się w coś wpakuje. Jesteśmy dość żywiołowi i mocno reagujemy w takich przypadkach. Wówczas potrafimy przez wszystkie przerwy analizować daną



fol. Sławomir Skonieczny

sytuację. Niekiedy mamy problemy sercowe, ale o tym nie będę opowiadał, bo to zbyt osobiste.

Dlaczego Twoje zachowanie w szkole nie zawsze jest właściwe?

Czasami zachowuję się niewłaściwie, bo najpierw coś zrobię, a potem dopiero pomyślę. Ale sądzę, że moje zachowanie nie jest aż takie złe. Ogólnie, to staram się przestrzegać tego, co jest w regulaminie ucznia. Wiadomo, czasem nie wyjdzie, ale co robić.

Jaki przedmiot lubisz najbardziej?

Moim ulubionym przedmiotem jest w-f. Zresztą chyba jak wszystkich chłopców w mojej klasie, bo nie trzeba się tam uczyć. Gramy w różne gry, jeździmy na zawody sportowe. Jak dla mnie w-f to taka przerwa między lekcjami, chwila relaksu między jednym a drugim przedmiotem. Choć czasem bywa ciężko także i na tej lekcji.

Co byś zmienił w naszej szkole?

Chyba nic bym nie chciał zmieniać. Może i są jakieś rzeczy, które ktoś by chciał poprawić, ale mi podoba się dokładnie tak jak jest.

Dlaczego PSP nr 5 jest najlepsza na świecie?

Jest najlepsza dlatego, że jest moja. Bardzo ją lubię; ludzi i atmosferę. Spędzam w niej dużo czasu i zależy mi, by wszystkim było w niej dobrze. Staram się więc nie popadać w tarapaty, żeby codziennie chciało mi się do niej iść. Wiadomo, że jak wszyscy czekam, kiedy nadejdą wakacje, żeby tylko mieć wolne. Ale gdy czasu wolnego jest za dużo, to zawsze tęsknię za moją szkołą. Czemu? Bo jest najlepsza na świecie!

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała Angelika Pankowska

TEMAT MIESIĄCA: CO W PIĄTCE PISZCZY

Okiem nauczyciela:



fot. Sławomir Skonieczny

Pani Mirosława Ziółkowska, nauczyciel kształcenia zintegrowanego:

Uczniowie narzekają na szkołę, nauczycieli, na konieczność nauki, odrabianie zadań, ale przecież to ma swój urok. Uczymy się dla własnego dobra. Wszystko, co zdobywamy w szkole, przydaje się nam w życiu

dorostym.

Szkoła jest, a przynajmniej powinna być, waszym drugim domem. Czas w szkole, to nie tylko czas spędzony na pogłębianiu wiedzy. Tutaj zawiera się dobre przyjaźnie, bawi się z kolegami. Rozwijają one zainteresowania i umożliwiają prezentowanie talentów. Wiem, że to, czego w tych murach szkolnych się nauczyć, przyda się potem w dalszym waszym życiu.

Chodzenie do szkoły stresuje was, martwi. Chciałoby się uciec z niej, ale już po wakacjach, które trwają tylko dwa miesiące, tęsknicie za szkołą. Chciałoby się poplotkować z koleżankami w szkolnych ławkach, iść razem na przerwę i zjeść obiad. Szkoła organizuje wam czas. Chodźcie do kina, teatru, na różne imprezy.

Za młodzi jesteście na to, by pracować na takie przyjemności, a rodzice nie byłoby w stanie zapewnić wam tylu rozrywek. Nawet nauczyciele potrafią być dobrymi kompanami, tylko nie możecie tak negatywnie podchodzić do nich. Oni też są ludźmi, też byli kiedyś młodymi, a teraz starają się oddać wam to, co według nich najlepsze. Tak więc, jeszcze raz podkreślę, że szkoła jest potrzebna i fajna. Choć jeszcze nie raz usłyszycie z waszych ust, że nie macie ochoty chodzić „do budy”, to jednak później powiecie, że było warto. Jestem pewna, że kiedy skończycie już podstawówkę, pewnie będziecie tęsknić za miłymi chwilami spędzonymi w szkolnej ławce. Wszyscy uczniowie docenią ją, gdy stanie się ona tylko wspomnieniem.

Mirosława Ziółkowska

DLACZEGO W NASZEJ



**Bartłomiej Adamczyk
klasa IV b:**

W szkole są dwudziestominutowe przerwy, na których można robić różne fajne rzeczy. Są sympatyczni nauczyciele i ciekawe lekcje, np. język angielski. Też dlatego, że czuję się w niej bezpieczny.



**Kinga Boszczyk
klasa IV b:**

W naszej szkole mogę poznać i porozmawiać z wieloma fajnymi osobami. Mogę rozwijać swój umysł i dowiadywać się bardzo ciekawych rzeczy z różnych przedmiotów. Czuję się tu bezpieczna.



**Kornelia Dąbrowska
klasa VI a:**

W naszej szkole fajne jest to, że są wyrozumiali nauczyciele, jest wesoło i można się nauczyć wielu ciekawych rzeczy. Są też wspaniałe koleżanki i koledzy, z którymi można zawrzeć przyjaźń na całe życie.



**Grzegorz Popowicz
klasa VI d:**

Na przerwach jest zawsze bardzo wesoło. Mamy dużą salę gimnastyczną, na której można grać w różne gry i biegać. Są ciekawe zajęcia, zwłaszcza w-f. Szkoła umożliwia nam też uczestniczenie w zawodach i konkursach.

TEMAT MIESIĄCA: CO W PIĄTCE PISZCZY

SZKOLE JEST FAJNIE?

Patrycja Domin klasa VI b:

W szkole jest fajnie, bo jest dużo sympatycznych osób, z którymi mogę na przerwach porozmawiać. Są też mili nauczyciele, którzy organizują dla nas różne ciekawe konkursy. Lubię się uczyć i brać w nich udział.



Bartłomiej Cioch klasa V b:

Można tu poznać dużo ciekawych osób. Są przemili nauczyciele, którzy prowadzą dla nas wiele atrakcyjnych zajęć dodatkowych. W szkole zawsze jest wesoło i nie można się w niej nudzić.



Sebastian Bronisławski klasa V a:

Mam tu super nauczycieli, kolegów i koleżanki. Na lekcjach mogę się dowiedzieć i nauczyć ciekawych rzeczy. Szkoła organizuje wycieczki, na które lubię jeździć. Można też zdobywać różne nagrody.



Natalia Badiura klasa III c:

W naszej szkole jest fajnie, ponieważ nauczyciele są mili i uczą nas różnych ciekawych rzeczy. Poznajemy języki, baśnie, organizowane są różne konkursy. Szkoła jest ładna i nowoczesna i jest w niej ciepło.



Okiem ucznia:

Mateusz Podgórny, uczeń klasy V b:

Dla osób w naszym wieku uczęszczanie do szkoły jest głównym zajęciem i obowiązkiem. Uczęszczamy do niej tak jak nasi rodzice chodzą do pracy.

Bez szkoły byłoby w naszym życiu nudno. To w niej zawierujemy większość naszych znajomości czy



fol. Sławomir Skonieczny

pierwsze przyjaźnie, które pozostaną z nami i trwać będą nieraz przez całe młodość i dorosłe życie. To tu poznajemy pierwsze sympatie. To w szkole spędzamy część naszego dziecięcego czasu. To ona uczy nas wielu rzeczy, które okażą nam się przydatne w naszym późniejszym życiu. To obok rodziców czy dziadków szkoła jest głównym źródłem informacji o otaczającym nas świecie. Spotykamy się w niej z naszymi kolegami i koleżankami, miło spędzamy czas. Szkoła stanowi także dla nas formę rozrywki i relaksu. Organizowane są wyjścia do kina, teatru oraz różne wycieczki. Dzięki takim eskapadom stajemy się bardziej otwarci i towarzyscy.

Możemy także uczestniczyć w zajęciach pozalekcyjnych. Szkoła często organizuje dla nas zajęcia dodatkowe.

Chętnie uczęszczamy na różne kółka tematyczne z przedmiotów, które bardziej niż inne, budzą naszą ciekawość i bardziej rozwijają zainteresowania. Biorąc udział w różnych zawodach, konkursach szkolnych czy międzyszkolnych, uczymy się współpracy i rywalizacji. Czasem musimy działać zespołowo, innym razem możemy liczyć tylko na siebie. To także zaowocuje w naszym późniejszym życiu, przygotowując nas do przeżywania sukcesów i porażek.

Szkoła kształtuje także nasz charakter. Pośrednio wpływa na to, kim chcielibyśmy zostać. Rozwija nasze pasje, pomaga w realizacji zamierzeń.

Uważam, że czas spędzony w szkole jest fajny. Można pogłębić swoją wiedzę, dowiedzieć się wielu interesujących rzeczy, a także spotkać się z przyjaciółmi. Może nie zawsze jest to czas spędzony tak jakbyśmy tego chcieli, ale na pewno nie można o nim powiedzieć, że jest to czas stracony.

Mateusz Podgórny

KĄCIK NAUKOWY

(...) POLSCZYŻNA JEST ZOBOWIĄZANIEM, A DLA NIEKTÓRYCH PASJĄ *

ORTOGRAFIA - nauka zajmująca się poprawnością językową. Wiele osób popełnia błędy ortograficzne zamiast częściej zająć się suownikami. Niekturzy mają skłonności do popełniania błędów ortograficznych – muwi się ftedy, że som DYSORTOGRAFAMI.

Uff, fatalnie się to czyta, prawda? To teraz na poważnie. Aby nie wstydzić się swojego słowa pisanego, dla pewności należy zajrzeć do słownika ortograficznego, w którym zawarte są nie tylko poprawnie napisane wyrazy,

ale także zasady i reguły poprawnej pisowni. Wielu uczniów popełnia błędy (czy też wielbłądy jak je nazywa pan Sławek Skonieczny), pisząc w swoich zeszytach i klasowych testach. Jesteśmy wtedy oceniani i poprawiani przez nauczyciela. Powinniśmy poćwiczyć to, z czym mamy problemy. Nasza pisownia przecież nie zawęża się tylko do murów szkolnych. Coraz częściej korzystamy z portali społecznościowych, na których wstawiamy swoje posty i komentarze. Czytamy też wpisy innych osób. Często widzimy, jak banalne i śmieszne błędy popełniamy. Dodatkowo

jeszcze upubliczniamy je, co przecież świadczy o naszej umiejętności i dbałości pisania. Dlatego sądzę, że warto teraz przywiązywać dużą uwagę do tego, co i jak piszemy, aby zminimalizować częstotliwość popełniania „wielbłądów”. Należy czytać dużo książek i powtarzać zasady poprawnej pisowni.

Sama wiem, że niestety mamy wielki problem z nauczeniem się tych wszystkich zasad. Kiedy należy wstawić przecinek, a kiedy go nie używać? Kiedy napisać *u*, a kiedy *ó*? Kiedy *ż*, kiedy *rz*? Kiedy *h*, a kiedy *ch*? Kiedy *nie* piszemy łącznie, a kiedy oddzielnie? Za

dużo tych regulek. A jakby tego było mało, są jeszcze przecież wyjątki. Brr... Jak to wszystko zapamiętać? W moim przypadku (bo niestety zdarza mi się robić błędy) jest to nauka na pamięć. Uczę się po prostu każdego wyrazu, którego używam. Choć zdarzają się fajne powiedzenia, które mi pomagają, np. KTO KRESKUJE –UJE, TEN DOSTAJE DWÓJE. Wiedzicie? Nawet w tej zasadzie jest wyjątek! Pani polonistko! Jak żyć? Pozdrawia, zmagająca się z ortografią

Laura Kycia

*myśl Czesława Miłosza

MATEMATYKA NIE TYLKO DLA ORŁÓW

Kto wynalazł matematykę? Po co nam ona? Zapraszam na krótką historię matematyki.

Pierwsi ludzie nie przejmowali się mierzeniem i po prostu zgadywali różne rzeczy, np. jaka jest pora dnia czy roku i jak dużo czasu zajmie przejście z jednego miejsca w inne. Jednakże z czasem stali się sprytniejsi. Obserwowali Słońce i gwiazdy, aż w końcu odkryli, jak je wykorzystać do mierzenia czasu. Zaczęli handlować i nauczyli się ważyć oraz mierzyć przywożone na sprzedaż towary. Rozpracowali sposób mierzenia kątów, wysokości, długości, a nabytą wiedzę wykorzystali do budo-

wy pałaców, świątyń i grobowców. A wszystko to dzięki matematyce.

Jednym z największych matematyków był Grek o imieniu Pitagoras. Narysował on na bokach trójkąta prostokątnego kwadraty, obliczył ich wielkość i stwierdził, że powierzchnie dwóch mniejszych równają się powierzchni tego największego. Znamy to jako twierdzenie Pitagorasa. Wykorzystując wiedzę na temat trójkątów inny Grek, Tales z Miletu, opracował sprytną metodę wyznaczania wysokości przedmiotów. Trzeba poczekać, aż nasz cień będzie miał długość równą naszemu

wzrostowi, ponieważ w tym momencie cienie wszystkich innych przedmiotów będą tej samej długości co te przedmioty.

Grecy używali logiki do wyprowadzania wniosków z definicji. Obliczyli obwód i średnicę okręgu przez zastosowanie specjalnej liczby „ π ”-pi. Liczba ta określa stosunek obwodu koła do jego średnicy. Starożytni zdawali sobie sprawę, że liczba π jest ważna, ale nie mogli przewidzieć, jak bardzo stanie się użyteczna. Obecnie uczeni i inżynierowie używają jej do najrozmaitszych obliczeń, które są w jakiś sposób związane z kołem i krzywizną – od wyznaczania korytarzy

powietrznych dla samolotów po analizę fal dźwiękowych.

Przejdźmy do współczesnej matematyki. Dzisiejsza matematyka prawie niczym się nie różni od starożytnej matematyki. Oczywiście z biegiem czasu matematyka zaczęła się zmieniać, dochodziły nowe odkrycia matematyczne, które przetrwały do współczesności, ale ja uważam, że matematyka grecka była najciekawszą matematyką wszechczasów. Mam nadzieję, że zaciekawili Was ten artykuł i że z większą ciekawością zaczniecie na nowo odkrywać matematykę.

Laura Kycia

KĄCIK RELIGIJO - ETYCZNY

NAUKA DWUNASTOLETNIEGO JEZUSA

Ewangelia wg św. Łukasza (Łk 2,41-52) opowiada nam o dwunastoletnim Jezusie, który wybrał się na doroczną pielgrzymkę do Jerozolimy wraz z mamą Maryją i opiekunem Józefem na uroczystości Paschy.

Uroczystości te trwały kilka dni. Zgodnie z prawem żydowskim, każdy mężczyzna po skończeniu trzynastu lat, był zobowiązany do przybycia do świątyni jerozolimskiej trzy razy w roku. Chociaż Prawo nie zobowiązywało do tego kobiet, także one często brały udział w tych pielgrzymkach. Święto żydowskiej Paschy jest obchodzone

corocznie w czasie wiosennej pełni księżyca na pamiątkę wyjścia narodu wybranego z Egiptu. Tak więc również pobożna Rodzina z Nazaretu co roku udawała się na tę pielgrzymkę. Podczas drogi powrotnej Jezus zagubił się rodzicom. Gdy nie mogli go znaleźć, wrócili z powrotem do Jerozolimy i dopiero po trzech dniach znaleźli go w świątyni, gdy rozmawiał z nauczycielami. Wszyscy słuchacze byli zdumieni bystrością młodego Jezusa, który zadawał mądre pytania i równie mądrze udzielał odpowiedzi.

Zastanów się:

1. Rodzina Jezusa pobożnie obchodziła Święto Paschy. A jak wygląda Twoje dorocz-

„Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami...” (Łk 2,41-52)

ne świętowanie Paschy, czyli Wielkanocy? (W tym roku - 5-6 kwietnia.)

2. Jezus zagubił się rodzicom. A czy Tobie nigdy nie zagubił się Jezus? Gdzie Go odnajdziesz? Będzie na Ciebie czekał w kościele, w Sakramencie Pokuty i Komunii

Świętej.

3. Jezus wie dobrze, kogo warto posłuchać i jak zadawać pytania. A jak Ty słuchasz? Kogo słuchasz? Jak i po co pytasz? Od kogo uczysz się mądrości życiowej?

Katarzyna Żurek

POKONAJ DRĘCZYCIELA BEZ UŻYCIA SIŁY

W szkole bywają czasem sytuacje śmieszne i wesołe. Ale nie zawsze jest łatwo. Są też trudne chwile. Na przykład wtedy, gdy ktoś się na Ciebie uwziął.

Znasz to uczucie? Boisz się każdego dnia spotkać tą osobę na szkolnym korytarzu, bo... Właśnie, dlaczego ktoś miałby Cię dręczyć?

Może chodzić o twój wzrost, twoją wagę, okulary na nosie, to, w czym chodzisz, jak mówisz, jaką masz rodzinę, przyjaciół, w co wierzysz. To może być cokolwiek, czym różnisz się

od innych. Tak czy inaczej pamiętaj, to nie twoja wina. Problem ten mają dzieci na całym świecie, codziennie. Ktoś może zaczepiać Cię fizycznie, szturchać, popychać, zabierać Ci rzeczy lub niszczyć je. Może też robić to słownie, przezywać albo wyśmiewać Cię. Możesz być pomijany przez otoczenie, traktowany jak powietrze, obgadywany w Internecie lub w smsach.

Dręczenie kogoś to nie żarty, to poważna sprawa. Niektóre skutki widać na pierwszy rzut oka, ale nie widać rzeczy, które dzieją się w głowie, np. strachu, smutku czy stresu. Smutek sprawia,

że przestajesz być sobą, nie chce Ci się robić tego, co kiedyś sprawiało Ci przyjemność. Stres może wpływać na twoje zdrowie np. czujesz, że coś skręca Cię w żołądku, nie pozwala Ci zasnąć. Możesz coś z tym zrobić. Nie, nie oddawaj tym samym. Pamiętaj o mądrej radzie: „nikomu nie oddawaj złem za złe”.

Co możesz zrobić? Przygotuj się! Zastanów się wcześniej, co chcesz powiedzieć. Bądź pewny siebie! Spróbuj zażartować, żeby rozładować sytuację! Pomyśl o tym, jak się chronić. Omijaj miejsca, w których ktoś może Ci doku-

czać. W razie czego bądź gotowy się ewakuować. Nie chodź do szkoły sam, idź razem z kolegą. Oznacz swoje rzeczy. Nie bierz do szkoły pieniędzy ani drogich rzeczy. Powiedz komuś dorosłemu. Niech inni wiedzą, że ktoś Ci dokucza. Możesz porozmawiać z rodzicami, nauczycielami lub innym zaufanym dorosłym. Choć możesz czasem czuć się jak skarżypyta, nie możesz zmagać się z tym sam. To nie jest łatwe, ale może się udać. Możesz pokonać swojego dręczyciela bez użycia siły. Spróbuj.

Iwona Kis

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH

NASZ SZKOLNY SKLEPIK



fot. Sławomir Skonieczny

SKLEPIK SZKOLNY PREZENTUJE SIĘ BARDZO OKAZALE

W dzisiejszych czasach w większości szkół w kraju istnieją sklepiki, kluby czy kawiarenki szkolne. Są one dla nas, uczniów, miejsc spotkań i sposobem spędzania wolnego czasu na przerwach. W naszej szkole nie ma niestety ani szkolnego klubu ani kawiarenki, istnieje tylko sklepik szkolny. Tam możemy wydać nasze kieszonkowe na różne drobne przyjemności.

Szkolne sklepiki wychodzą naprzeciw oczekiwaniom rynku i dzisiejszym trendom dotyczącym odżywiania fit czy eko. Coraz częściej możemy tam kupić świeże owoce. Dostępne są także świeże kanapki z warzywami, soki oraz gorąca herbata. W dalszym ciągu można tam też kupić bardzo niezdrowe

jak twierdzą eksperci żywności, tosty, hot-dogi czy frytki. Jednak alternatywą dla tego niezdrowego jedzenia są zdrowe przekąski. Coraz częściej batony czekoladowe zastępowane są batonikami zbożowymi lub z dodatkiem musli. Mimo że w sklepikach jest coraz więcej zdrowej żywności, to nadal możemy zakupić lubiane przez wszystkich pączki czy bułki słodkie. Choć zawierają wiele kalorii, to dostarczają także cukry czyli energię niezbędną nam, uczniom, do naszej aktywności zarówno fizycznej, jak i umysłowej.

W sklepikach oprócz jedzenia czy napoi można także zakupić zeszyty, ołówki, długopisy, bloki, wycinanki czy klej, a więc podstawowe przybory szkolne. To się przydaje, gdy niespodziewanie nam się coś skończy.

Choć wiele sklepików szkol-

nych stara się sprostać kierunkom dyktowanym przez rynek, to nie zawsze potrafimy to w pełni wykorzystać, gdyż nadal większość z nas chętniej sięga po chrupki, czekoladki czy frytki niż po zdro-

we owoce czy warzywa, mające dobroczynny wpływ na nasze zdrowie. Ale wszystko przed nami. Musi upłynąć trochę czasu zanim wszyscy zrozumiemy i zaakceptujemy to, co dla wielu naszych o kilka lat starszych kolegów czy rodziców jest już oczywiste: zdrowa żywność wpływa korzystnie nie tylko na nasze zdrowie, ale również na nasze samopoczucie. Już teraz w młodym wieku powinniśmy popracować nad nawykami żywieniowymi, co na pewno zaowocuje w przyszłości i będzie z korzyścią zarówno dla naszego ducha jak i ciała.

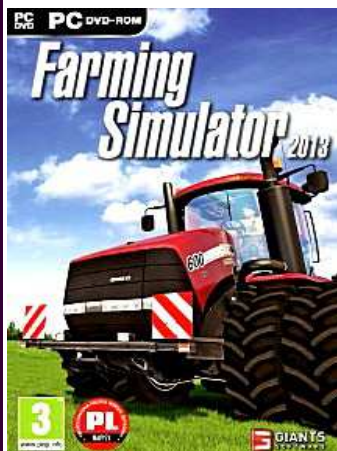
Mateusz Podgórný



W SKLEPIKU MOŻNA KUPIĆ SMACZNE I ZDROWE PRODUKTY

5 N A 6 P O L E C A

GRA K O M P U T E R O W A:



Zdjęcie gry pochodzi ze strony oclab.pl

Farming Simulator 2013

To gra, w której wcielamy się w osobę rolnika. Posiada on własne gospodarstwo. Kupujemy maszyny rolnicze, siejemy zboża, sadzimy rośliny, potem zbieramy plony.

Na początku gry dostajemy kilka maszyn rolniczych, które ułatwiają nam wszystkie prace w gospodarstwie.

Sprzedając nasze plony, zarabiamy pieniądze i możemy kupować coraz nowsze i lepsze maszyny oraz unowocześniać nasze gospodarstwo.

Do gry dostępne są różne modyfikacje: traktory, kombajny i różne maszyny rolnicze oraz mapy. Mapy te są większe od tej podstawowej, znajdującej się w grze. Na mapach z modyfikacji dostępne są zwie-

rzęta np. krowy, konie czy świnie. Mapa podstawowa zawiera tylko krowy. O zwierzęta musi zadbać rolnik, czyli my, wcielający w jego rolę. Należy je karmić i poić, aby były w jak najlepszej formie.

Gra ta dostępna jest na multiplayer platformę PC. Polecam wszystkim lubiącym prace ogrodowe.

Mateusz Podgórny

K S I A Ź K A:

Zniszcz ten dziennik - kreatywna destrukcja

Wygląda jak zwykła książka, ale to tylko pozory. Zamiast opowiadania do przeczytania, zawiera jedynie zabawne zadania. *Poliz stronę, weź mnie pod prysznic czy wylej na mnie kawę* to typowe polecenia naszej książki. Wykonanie tych zadań, jak słusznie zauważyliście,

prowadzą do powolnego niszczenia naszej książki. Ale jest to niszczenie kreatywne, ponieważ sprawia, że nasza książka stopniowo się zmienia i przybiera formę, jaką sami jej nadamy. Po pewnym czasie jej używania wygląda zupełnie inaczej niż na początku i staje się po części naszym własnym, unikalnym dziełem.

Aleksandra Ścibior

Informacje o książce:

Gatunek - dla młodzieży

Autor - Keri Smith

Tłumacz: Julia Tokarczyk

Wydawnictwo - Grupa

Wydawnicza K.E. LIBER

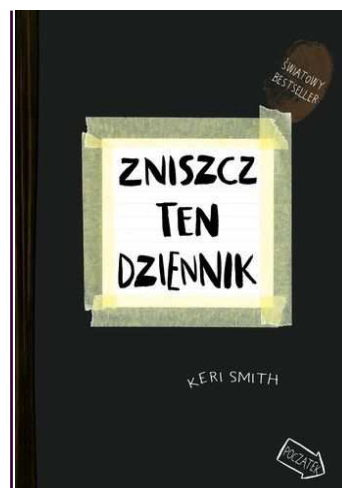
Data powstania - 2007 rok

Wydanie z 2014 roku

Oprawa - miękka

Liczba stron - 224

Format - 204 x 142



Zdjęcie okładki pochodzi ze strony empik.com

F I L M:

Pingwiny z Magadaskaru

Film jest kontynuacją serii *Magadaskar*. Opowiada on o przygodach czwórki pingwinów: Skippera, Kowalskiego, Rico i Szeregowego. Poznajemy ich na Antarktydzie, z której chcą się wydostać i przeżyć coś wielkiego. W końcu nadarza się okazja. Nasze pingwiny łączą swoje siły z tajną

organizacją, która nazywa się Północny Wiatr i razem z jej członkami stają do walki o uratowanie świata przed wielką ośmiornicą, której celem jest jego zniszczenie.

Czy pingwinom i ich sprzymierzeńcom uda się powstrzymać ośmiornicę? Jakie przeżyją przygody? Zobaczcie sami. Polecam.

Michał Pawlik



Zdjęcie okładki pochodzi ze strony filmweb.pl

Informacje o filmie:

Gatunek - animowany,

przygodowy

Produkcja - USA

Czas trwania - 92 minuty

Premiera światowa -

14 listopada 2014

Premiera polska -

30 stycznia 2015

Wytwórcia - DreamWorks,

Pacific Data Images

Reżyseria - Eric Darnell,

Simon J. Smith

TO WARTO ZOBACZYĆ

SZKOLNA IZBA PAMIĘCI

W każdej szkole jest miejsce szczególne, którym placówka szczeni się szczególnie. W Publicznej Szkole Podstawowej nr 5 takim miejscem jest szkolna Izba Patrona.

Izba Patrona istnieje w naszej szkole od roku 1981. Powstała z inicjatywy ówczesnego dyrektora, (a obecnie wiceprezenta Wałbrzycha) pana Zygmunta Nowaczyka. Jest ona sercem naszej szkoły, ponieważ to tam znajdują się cenne pamiątki przywiezione osobiście przez Alinę i Czesława Centkiewiczów, którzy czterokrotnie odwiedzali naszą szkołę. Jak zapytacie rodziców, to na pewno Wam o tym opowiedzą (jeśli chodzili do naszej szkoły w latach 1981-1988).

Uroczyste otwarcie Izby

Patrona nastąpiło 6 maja 1981 roku podczas uroczystości nadania szkole imienia Centkiewiczów. Gościliśmy wówczas patronów po raz pierwszy. Przywieźli oni wtedy i podarowali szkole wiele cennych pamiątek ze swoich podróży.

Co takiego znajduje się w naszej Izbie Patrona? Na jednej ze ścian wisi okazały portret naszych patronów namalowany przez Aleksandra Misjurowa. Obok portretu znajdują się krótkie noty biograficzne Aliny i Czesława Centkiewiczów. W gablotach umieszczono pamiątki od patronów. Jest tam model kontenerowca (taki statek) zbudowanego w stoczni w Hiszpanii, którego matką chrzestną była pani Alina. Na owym statku Centkiewiczowie odbyli podróż do Australii. Stamtąd pochodzą kolejne eksponaty: szyszki oraz maskot-



fort. Sławomir Skonieczny

NA ŚCIANIE IZBY PATRONA ZNAJDUJE SIĘ PORTRET I KRÓTKIE NOTY BIOGRAFICZNE NASZYCH PATRONÓW

ki misia koali uszytego ze skóry kangura. Oprócz tego mamy w Izbie Patrona linę cumowniczą wykonaną z nylonu, tykwę z Brazylii, skorupę żółwia, japońskie sandały z drewna, odbitkę z kliszy tytułowej strony pierwszego wydania książki *Odarpi, syn Egigwy* - pierwszej wspólnej książki państwa Centkiewiczów. W oszklonej gablocie możemy zobaczyć, robiącego duże wrażenie, pingwina Adeli. Jest też skorupa żółwia ogromnego, kamień zwany różą pustyni, fragment skały z Oazy Bungera na Antarktydzie, wachlarz z liści palmy, orzech kokosowy i jego skorupę. Mamy też piłę ryby piły, owoc chlebowca, rybę z Morza Jońskiego i rafę koralową z Pacyfiku. Są też muszle oceaniczne z wapienia, torebka z pancernika, jajo pingwina, grzechotka grzechotnika, rzeźby Eskimosów z kości morsa, nóż z kości renifera,

a także dwie czaszki zwierząt - pumy oraz białego niedźwiedzia. Jedną z najcenniejszych pamiątek, którą możemy znaleźć w Izbie, są listy naszych patronów. Niektóre z nich adresowane są do uczniów naszej szkoły. Uważam, że każdy z Was - uczniów „Piątki” powinien się z nimi zapoznać.

Myszę, że Izba Patrona to miejsce, które trzeba zobaczyć. I to jak najszybciej.

Laura Kycia



fort. Sławomir Skonieczny

PAMIĄTKI PODAROWANE NAM PRZEZ PATRONÓW



fort. Sławomir Skonieczny

OKAZAŁY PINGWIN ADELI

WIEŚCI Z MIASTA

NA DRODZE DO AWANSU

Koszykarze drugoligowego Górnika Wałbrzych przeszli do kolejnego etapu rozgrywek. Przed naszą drużyną dziesięć spotkań, które zdecydują, czy wałbrzyskanie będą się cieszyć z wymarzonego awansu do I ligi.

Obecny sezon rozpoczął się dla Górnika bardzo dobrze. Nasi koszykarze wygrali dziewięć pierwszych meczów i byli liderem grupy D, w której rywalizowali. Potem zdarzyła się porażka w Kaliszu, jednak po niej wałbrzyskanie wrócili na zwycięską ścieżkę. Niestety, w styczniu przytrafiły się Górnikowi trzy przegrane spotkania. Choć w tabeli osunęliśmy się na drugą pozycję, nie miały one jednak wpły-

wu na awans (wraz z czterema innymi ekipami naszej grupy) do drugiego etapu rozgrywek. W nim nasz zespół rywalizować będzie z pięcioma najlepszymi drużynami grupy C.

Porażki poniesione wcześniej zdecydowały, że do rywalizacji o awans do I ligi Górnik przystępuje z bilansem pięciu zwycięstw i trzech porażek. Daje to naszemu zespołowi na starcie drugiego etapu trzecie miejsce w nowo utworzonej tabeli. Bezpośredni awans do wyższej klasy rozgrywkowej uzyska tylko zwycięzca tej nowej grupy. Szanse na to oczywiście istnieją, będzie to jednak bardzo trudne, gdyż dość dobrze prezentuje się zespół AZS AWF Katowice, który jeszcze ani razu nie przegrał. Na szczęście dla naszej drużyny, prawo gry w barażu

o awans daje miejsce drugie, które jest w zasięgu naszych koszykarzy. Co prawda na razie zajmują je koszykarze z Nysy, którzy mają jedno zwycięstwo więcej (bilans 6-2), ale przed nami jeszcze dziesięć meczów i wszystko może się zdarzyć.

Czy naszych koszykarzy stać na awans? Zdecydowanie tak. Może o tym świadczyć finałowy turniej Pucharu Polski, który odbył się w Wałbrzychu po świętach Bożego Narodzenia. W walce o to trofeum Górnik rywalizował z dwoma drużynami pierwszoligowymi i oba te zespoły pokonał. Najpierw w półfinale nasi zawodnicy okazali się lepsi od faworyta turnieju, Rosy Radom, a następnie w finale rozgromili zespół z Siedlec, wygrywając z drużyną z wyższej ligi aż trzydziestoma punktami!



ROZGRYWAJĄCY GÓRNIKA, RAFAŁ GLAPIŃSKI, Z PAMIĄTKOWĄ STATUETKĄ ZA TRZYSETNY MECZ W BARWACH NASZEJ DRUŻYNY

W zespole z Wałbrzycha występują koszykarze, którzy mają już doświadczenia z gry zarówno w I lidze, jak i w ekstraklasie. Najbardziej znani są Piotr Niedźwiedzki (wicemistrz świata juniorów) oraz Rafał Glapiński. Doświadczony rozgrywający Górnika w ostatnim meczu pierwszego etapu obchodził jubileusz. Wygrany 103:82 mecz z Drogbrukiem Kalisz był trzysetnym występem Glapińskiego w naszym zespole. Gratulujemy i życzymy udanej walki o awans do I ligi.



SPOTKANIE GÓRNIKA Z BASKETEM SUCHY LAS

Mateusz Podgórny

POCHWAŁ SIĘ!

CELUJĄCY Z MUZYKI

Pierwszy raz zobaczyła flet we wrześniu. A już w grudniu za wykonanie na nim jednej z kołęd otrzymała ocenę celującą. Była przeszczęśliwa. Kto? Nikola Jura z klasy IV a.

- Uczennica miła, sympatyczna i obowiązkowa. Całkowicie zaangażowana w pracę zespołu artystycznego - mówi o niej nauczycielka muzyki, pani Agata Guzek. Zaangażowana, bo jak się okazuje, Nikola ma duszę artystki. Nie tylko robi wielkie postępy muzyczne, jest także uzdolniona plastycznie. Wykonuje swoje prace z wielkim zaangażowaniem, pomysłowością i poczuciem estetyki.

Ale wróćmy do muzyki. Nikola uznała, że szóstką za grę na flecie to jej wielki sukces. - Byłam tak podekscytowana, że dzwoniłam do wszystkich z mojej rodziny, aby im o tym opowiedzieć - mówi dziewczynka. Swoim sukcesem postanowiła podzielić się również z naszymi czytelnikami. Zgłosiła się do nas i opowiedziała nam o tym wydarzeniu. - Pani kazała nam nauczyć się grać na flecie kołędę. Ja wybrałam sobie *Lulajże Jezuniu*. Na następnej lekcji pani pytała nas po kolei. Gdy padło na mnie, byłam trochę spięta i zdenerwowana. Bałam się, że coś mi się pomyli, że zgubię jakąś nutę. Na szczęście nie myślałam o tym za dużo, tylko skupiałam się na graniu - opowia-



fot. Sławomir Skonieczny

NIKOLA JURA Z KLASY IV A

da nasza koleżanka. - Mimo że grać na flecie zaczęła się uczyć dwa miesiące wcześniej, grała bardzo dojrzałe - oceniła występ dziewczynki pani od muzyki. Nikola bała się trochę tej oceny, choć czuła, że poszło jej dobrze.

- Serce biło mi bardzo szybko. Wiedziałam, że się nie pomyliłam i liczyłam na dobrą ocenę. Ale szóstki się nie spodziewałam - przyznaje czwartoklasistka, która okazała się mieć talent muzyczny.

- Myślę, że jeśli Nikola nadal będzie wytrwale ćwiczyć, gra stanie się dla niej przyjemnością i sama chętnie będzie rozwijać swoje umiejętności - mówi Piątce na Szóstkę pani Agata Guzek.

- Z muzyki zwykle miałam piątki, tym razem na półroczcie otrzymałam szóstkę. Mam nadzieję, że utrzymam tę ocenę i na świadectwie również pojawi się szóstka - marzy Nikola. Cóż, pozostaje nam tego właśnie życzyć naszej koleżance. I liczyć, że na którymś z apeli będziemy mieli okazję przekonać się o skali jej muzycznego talentu.

Oliwia Maciszonek
Aleksandra Ścibior



fot. Sławomir Skonieczny

PODCZAS GRY NA FLECIE PROSTYM

K O L O R O W A N K A D L A N A J M Ł O D S Z Y C H



R O Z R Y W K A

Z PRZYMRUŻENIEM OKA

Tym razem zapytaliśmy naszych najmłodszych kolegów i najmłodsze koleżanki o szkołę. Czy ją lubią, co w niej lubią i co im się w niej podoba. Co nam powiedzieli? Oto garść złotych myśli:

„Do szkoły chodzimy po to, żeby się uczyć, żebyśmy byli mądrzejsi, gdy będziemy dorośli.”

„Do szkoły chodzi się po to, żeby nas nie oszukali na pieniądzach, na przykład w jakimś sklepie.”

„W szkole podoba mi się, że w naszej klasie jest bardzo miła pani.”

„Podoba mi się, że czasem chodzimy na lekcjach do biblioteki wypożyczać książki. I nie tylko rozwijamy się w szkole, ale i z książek.”

„Lubię szkołę, bo są tutaj fajne zabawki. Dużo fajniejsze niż te, które mam w domu.”

„W szkole najbardziej mi się podobają klocki w naszej klasie.”

„W szkole najbardziej podobają mi się wyjścia ze szkoły.”

„W szkole fajne jest to, że możemy często ćwiczyć na wuefie.”

„A mi najbardziej w szkole podobają się zabawki i komputer.”

„Lubię chodzić do szkoły, bo lubię przepisywać z tablicy. A w domu żadnej nie mam.”

„W szkole lubię uczyć się literek. Jak mnie mama uczy w domu, to mi się nie chce, a w szkole muszę się ich uczyć i to mi się podoba.”

„Trzeba chodzić do szkoły, żeby się nauczyć pisać, czytać i liczyć. Bo potem się wie, ile kosztują zabawki w sklepie.”

„W szkole najfajniejsze jest to, że mamy sklepik i możemy w nim sobie kupować sami różne rzeczy.”

źródło: wypowiedzi najmłodszych uczniów naszej szkoły

K O N K U R S

Hasła:

1 - Wkładamy do niego zakupy w sklepie.

2 - Samiec kozy.

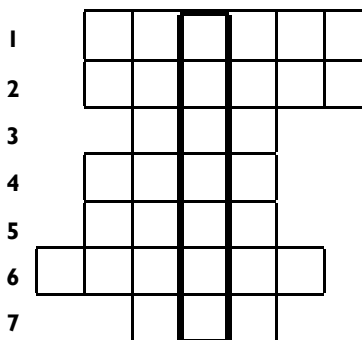
3 - Nim patrzymy.

4 - Nieprzyjaciel.

5 - Nie duży.

6 - Duży arkusz papieru zawierający informację w formie graficznej.

7 - Chodzi tyłem.



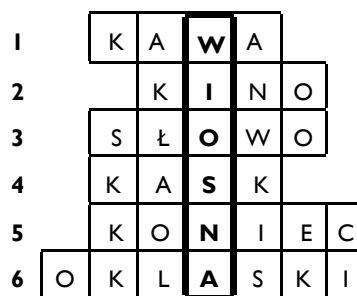
Zapraszamy wszystkich do rozwiązania krzyżówki. Hasłem jest pionowo czytany wyraz, który powstanie w pogrubionym polu. Na kartki z odpowiedziami czekamy do 27 lutego 2015 roku. Rozwiązanie krzyżówki prosimy składać u Mateusza Podgórnego z klasy V b lub u pana Sławomira Skoniecznego.

Wszystkie prawidłowe odpowiedzi wezmą udział w losowaniu atrakcyjnej nagrody rzeczowej. Każdy ma szansę wygranej. Nie czekaj - przynieś odpowiedź już dziś.

Serdecznie wszystkich zachęamy do udziału w konkursie. Powodzenia.

Patryk Wądołowski

ROZWIĄZANIE KONKURSU



Rozwiązaniem poprzedniej krzyżówki był wyraz WIOSNA. Prawidłowych odpowiedzi wpłynęło do redakcji sporo - spośród nich wylosowaliśmy zwycięzcę. Została nim Ewa Bińczyk z klasy IV d, która

w nagrodę otrzymała zestaw kredek. Zwycięzcy gratulujemy, a resztę osób zachęamy do rozwiązania następnej krzyżówki i udziału w naszym konkursie.

Patryk Wądołowski



Redaktor naczelny: Mateusz Podgórny.

Zespół redakcyjny: Laura Kycia, Oliwia Maciszonek, Julia Makowska, Aleksandra Muraszko, Andżelika Pankowska, Martyna Siwek, Laura Strzałka, Aleksandra Ścibior, Julia Urbanowicz, Patryk Wądołowski.

Opieka, skład, łamanie: Sławomir Skonieczny.

Korekta: Izabela Chmielewska.

Kontakt: sala nr 14, wtorek, 13.35-14.20.

Adres e-mail: piatkanaszostke@gmail.com

Archiwalne numery naszego czasopisma znajdziesz na stronie szkoły: <http://psp5walbrzych.superszkolna.pl>

Zdjęcia, rysunki i kolorowanki zamieszczone w gazecie do pobrania na: www.flickr.com/photos/108296497@N06/